

Sygn. akt II CSK 512/15

POSTANOWIENIE

Dnia 22 kwietnia 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Tyczka-Rote (przewodniczący)

SSN Mirosław Bączyk

SSA Janusz Kaspryszyn (sprawozdawca)

Protokolant Maryla Czajkowska

w sprawie z wniosku "E." Spółki Akcyjnej w G.

przy uczestnictwie R. L.

o zasiedzenie służebności przesyłu,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 22 kwietnia 2016 r.,

skargi kasacyjnej uczestnika postępowania

od postanowienia Sądu Okręgowego w K.

z dnia 24 lutego 2015 r.,

I oddala skargę kasacyjną,

**II ustala, że wnioskodawca i uczestnik ponoszą koszty
związane ze swoim udziałem w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

E. S.A. w G. (w oznaczeniu wnioskodawcy dodano Oddział w K.) domagał się stwierdzenia, że odnośnie do nieruchomości w Gminie P., obecnie stanowiących własność R. L.:

A. z dniem 29 stycznia 1987 r. nabył przez zasiedzenie służebności przesyłu związane z linią elektroenergetyczną niskiego napięcia 0,4 kV, obciążające położone w Z.: działkę nr 66/2, opisaną w księdze wieczystej [...]; działkę nr 67, opisaną w księdze wieczystej [...];

B. z dniem 29 stycznia 1987 r. nabył przez zasiedzenie służebności przesyłu związane z linią średniego napięcia 15 kV nr 133, obciążające położone w B.: działkę nr 34, opisaną w księdze wieczystej [...]; działkę nr 28/2, opisaną w księdze wieczystej [...]; działkę nr 31, opisaną w księdze wieczystej [...];

C. z dniem 27 kwietnia 2003 r. nabył przez zasiedzenie służebność przesyłu związaną z linią średniego napięcia 15 kV nr 133 odgałęzienie kierunek B. oraz linią niskiego napięcia 0,4 kV, obciążającą położoną w B. działkę nr 28/2, opisaną w księdze wieczystej [...];

D. z dniem 27 kwietnia 2003 r. nabył przez zasiedzenie służebności przesyłu związane z linią średniego napięcia 15 kV nr 133 odgałęzienie kierunek B., obciążające położone w B.: działkę nr 34, opisaną w księdze wieczystej [...]; działkę nr 31, opisaną w księdze wieczystej [...].

Wszystkie te służebności mają polegać na utrzymywaniu, konserwacji, naprawie i eksploatacji słupów energetycznych oraz linii elektroenergetycznych średniego napięcia i/lub niskiego napięcia, w szczególności na prawie wejścia i wjazdu na grunt sprzętem, w tym także ciężkim.

Sąd Rejonowy w B. rozstrzygnął sprawę postanowieniem z 6 sierpnia 2014 r. (sprostowanym postanowieniem Sądu Okręgowego; k. 335) w ten sposób, że:

I. stwierdził, że E. S.A. w G., Oddział w K. z dniem 2 lutego 2009 r. nabył przez zasiedzenie służebności przesyłu, obciążające nieruchomości stanowiące własność R. L. i położone:

1. w miejscowości Z., to jest: działkę nr 66/2, opisaną w księdze wieczystej [...], która to służebność ma przebieg oznaczony kolorami pomarańczowym i różowym na mapie stanowiącej załącznik do opinii biegłego F. S. (k. 221), będącej integralną częścią postanowienia Sądu; działkę nr 67, opisaną w księdze wieczystej [...], która to służebność ma przebieg oznaczony kolorami pomarańczowym i różowym na mapie - załączniku do opinii biegłego F. S. (k. 221), będącej integralną częścią postanowienia Sądu; przy czym służebności te polegają na prawie korzystania z tych części nieruchomości, na których znajdują się słupy energetyczne i przebiegają linie energetyczne 0,4 kV, w zakresie niezbędnym do swobodnego dostępu służb technicznych wnioskodawcy celem eksploatacji, modernizacji, naprawy, kontroli i konserwacji słupów energetycznych oraz linii elektroenergetycznych, w szczególności wejścia i wjazdu na teren nieruchomości obciążonej sprzętem, w tym także ciężkim;

2. w miejscowości B., to jest: działkę nr 34, opisaną w księdze wieczystej [...], która to służebność ma przebieg oznaczony kolorami pomarańczowym i różowym na mapie - załączniku do opinii biegłego F. S. (k. 220), będącej integralną częścią postanowienia Sądu; działkę nr 28/2, opisaną w księdze wieczystej [...], która to służebność ma przebieg oznaczony kolorami pomarańczowym i różowym na mapie - załączniku do opinii biegłego F. S. (k. 219), będącej integralną częścią postanowienia Sądu; działkę nr 31, opisaną w księdze wieczystej [...], która to służebność ma przebieg oznaczony kolorami pomarańczowym i różowym na mapie biegłego F. S. (k. 219), będącej integralną częścią postanowienia Sądu, przy czym służebności te polegają na prawie korzystania z tych części nieruchomości, na których znajdują się słupy energetyczne i przebiegają linie energetyczne 15 kV, w zakresie niezbędnym do swobodnego dostępu służb technicznych wnioskodawcy celem eksploatacji, modernizacji, naprawy, kontroli i konserwacji słupów energetycznych oraz linii elektroenergetycznych, w szczególności wejścia i wjazdu na teren nieruchomości obciążonej sprzętem, w tym także ciężkim;

3. stwierdził, że E. S.A. w G., Oddział w K. z dniem 2 lutego 2009 r. nabył przez zasiedzenie służebność przesyłu, obciążającą działkę nr 28/2, położoną w B., opisaną w księdze wieczystej [...], która to służebność ma przebieg oznaczony kolorem niebieskim na mapie - załączniku do opinii biegłego F. S.

(k. 219), będącej integralną częścią postanowienia Sądu - przy czym służebność ta polega na prawie korzystania z tych części nieruchomości, na których znajdują się te słupy energetyczne i przebiegają linie energetyczne 0,4 kV, w zakresie niezbędnym do swobodnego dostępu służb technicznych wnioskodawcy celem eksploatacji, modernizacji, naprawy, kontroli i konserwacji słupów energetycznych oraz linii elektroenergetycznych, w szczególności wejścia i wjazdu teren nieruchomości obciążonej sprzętem, w tym także ciężkim.

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 24 lutego 2015 r. Sąd Okręgowy w K. oddalił apelację uczestnika.

Sąd Okręgowy uznał, że apelacja nie jest zasadna, gdyż Sąd Rejonowy nie naruszył prawa materialnego bądź prawa procesowego, zaś dokonane przezeń ustalenia wprost wynikają z dowodów, na które się powołał.

Sąd drugiej instancji przeredagował i uzupełnił ustalenia Sądu Rejonowego ostatecznie opierając się na następującym stanie faktycznym.

W pierwszej części ustaleń Sąd Okręgowy opisał kwestie własności i zbywania nieruchomości położonych w Z., objętych wnioskiem, tj. działki nr 66/2 i działki nr 67, wskazując, że przez obie działki w Z. przechodzi napowietrzna linia elektroenergetyczna niskiego napięcia 0,4 kV (kilovoltów) należąca do stacji trafo nr 10770 Z.-sklep, przy czym na działce nr 66/2 stoi osiem słupów (pięć przelotowych i trzy A-owe), a linia w granicach działki ma długość 293 m, zaś na działce nr 67 stoją cztery słupy przelotowe, a linia w granicach działki ma długość 137,5 m. Między słupami rozciągnięte są przewody metalowe.

Te urządzenia zostały postawione na gruntach Z. w latach 40. ubiegłego wieku. Wojewódzki Zarząd Rozbudowy Miast i Osiedli Wiejskich w K. w dniu 30 grudnia 1975 r. wydał decyzję - na podstawie art. 20 ustawy z 24 października 1974 r. Prawo budowlane - zatwierdzającą plan realizacyjny i udzielającą pozwolenia na „modernizację sieci 0,4 kV w m. Z.”. W tej decyzji wymieniono warunki, jakie należy zachować, w tym m.in. wymóg uzyskania decyzji urzędów gminnych na wejście na tereny prywatne oraz zabezpieczenia praw osób i innych jednostek do odszkodowania za czasowe wyłączenie gruntów z użytkowania, a po zakończeniu robót - obowiązek doprowadzenia gruntu do stanu pierwotnego. Modernizacja linii

0,4 kV w Z. oraz linii 15 kV w Z. (ta druga linia przez grunty uczestnika R. L. w Z. nie przechodzi) została zrealizowana i w dniu 29 stycznia 1977 r. dokonano odbioru technicznego robót, w tym także stacji trafo przetwarzającej napięcie z 15 kV na 0,4 kV. Zmodernizowana linia niskiego napięcia 0,4 kV wraz ze stacją trafo nr 10770 w Z. od 1977 r. do dziś jest nieprzerwanie eksploatowana przez Zakład Energetyczny w K. i jego kolejnych następców prawnych.

Następnie Sąd Okręgowy opisał kwestie własności i zbywania nieruchomości położonych w B., tj. działki nr 34, działki nr 28/2, działki nr 31, wskazując, że przez działki nr 34, 28/2 i 31 w B. przechodzi napowietrzna linia elektroenergetyczna średniego napięcia 15 kV (kilovoltów) nr 133 Z.-T. odgałęzienie B. Na działce nr 34 stoją dwa słupy (przelotowy i A-owy), a linia w granicach działki ma długość 112 m. Na działce nr 28/2 stoi jeden słup przelotowy, a długość linii w granicach działki wynosi 194 m. Na działce nr 31 stoją trzy słupy (dwa przelotowe i jeden A-owy). Między słupami na każdej z tych trzech działek rozwieszone są nad gruntem metalowe przewody. Ponadto skrajem działki nr 28/2 wzdłuż drogi biegnie napowietrzna linia elektroenergetyczna niskiego napięcia 0,4 kV (kilovoltów), należąca do stacji trafo nr 10590 B. W granicach tej działki stoją dwa słupy przelotowe i jeden A-owy, zaś długość linii 0,4 kV wynosi 135 m.

Urządzenia linii średniego napięcia 15 kV nr 133 Z. – T. zostały postawione m.in. na gruntach T., Z. i S., jeszcze w latach 40. ubiegłego wieku. To samo dotyczy odgałęzienia linii nr 133 w kierunku B. oraz linii niskiego napięcia 0,4 kV w B. należącej do stacji nr 10590 B. Poszczególne odcinki wymienionych linii w latach 70. i 80. były stopniowo modernizowane. Pierwszą decyzję w tym zakresie wydało Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Ś. w dniu 11 maja 1973 r. Wykonawcą robót było Przedsiębiorstwo Elektryfikacji i Technicznej Obsługi Rolnictwa E., które po sporządzeniu pozytywnego Protokołu odbioru technicznego z udziałem inwestora Zakładu Energetycznego w K. przekazywało następnie temuż inwestorowi określony odcinek linii protokołem zdawczo-odbiorczym. Wojewódzkie Biuro Planowania Przestrzennego, Architektury i Nadzoru Budowlanego w K. w dniu 5 kwietnia 1982 r. wydało decyzję na podstawie przepisów prawa budowlanego z 1974 r., która zatwierdzono plan realizacyjny oraz udzielono pozwolenia na budowę w postaci modernizacji linii elektrycznych 15 kV i 0,4 kV

oraz stacji transformatorowych na gruntach B. W decyzji zaznaczono, że czasowe zajęcie terenów prywatnych wymaga uprzedniej decyzji Naczelnika Gminy. W dołączonym do decyzji wykazie właścicieli gruntów wymieniono m.in. L. W., właścicielkę działki nr 28, oraz Państwowy Fundusz Ziemi, bo na działce nr 30 miała być postawiona trafostacja. W dniu 27 kwietnia 1983 r. Zakład Energetyczny w K. dokonał protokolarnego odbioru technicznego urządzeń elektrycznych w B., tj. stacji trafo, linii 15 kV i linii 0,4 kV, stwierdzając, że odebrane urządzenia nadają się do załączenia pod napięcie.

Od czasu modernizacji linii 15 kV i linii 0,4 kV na gruntach wsi Z. i B nie uległy one przesunięciu aż do dziś.

W dniu 23 stycznia 2013 r. do Sądu Rejonowego w B. wpłynął wniosek R. L. o ustanowienie na jego nieruchomościach w Z. i B. na rzecz E. S.A. służebności przesylu za wynagrodzeniem (sprawa I Ns .../13). W dniu 3 kwietnia 2013 r. postępowanie w tamtej sprawie zostało zawieszone do czasu zakończenia tego postępowania.

Po 1945 r. zarządzanie siecią elektroenergetyczną i elektrowniami, produkcja, przesył i dystrybucja były zadaniami przedsiębiorstw państwowych tworzonych przez właściwych ministrów, przy czym właścicielem urządzeń elektroenergetycznych był Skarb Państwa. Sąd szczegółowo przedstawił w uzasadnieniu organizację i reorganizację zasad funkcjonowania energetyki na terenie Polski, ze szczególnym uwzględnieniem P.

Zazначył, że zarządzeniem Ministra Górnictwa i Energetyki nr 233 z 25 listopada 1958 r., które weszło w życie z dniem 1 stycznia 1959 r., powołano sześć wielozakładowych przedsiębiorstw państwowych, w tym m.in. Zakłady Energetyczne Okręgu P. z siedzibą w G. (od 1961 r. w B.). W skład przedsiębiorstwa państwowego pod nazwą Zakłady Energetyczne Okręgu P. w B. wchodziły zakłady energetyczne będące na oddzielnym pełnym rozrachunku gospodarczym, w tym Zakład Energetyczny w K.

Sąd Okręgowy przedstawił zagadnienia odnoszące się do podziału administracyjnego kraju w obszarze obejmującym nieruchomości, których dotyczy postępowanie, podkreślając, że z dniem 1 czerwca 1975 r. wprowadzono w Polsce

reformę administracyjną, w ramach której powstało i funkcjonowało tzw. „małe” województwo [...]. Istniało ono do 31 grudnia 1998 r., a od następnego dnia weszło w skład województwa [...] z siedzibą w [...].

Sąd drugiej instancji wskazał, że Naczelny Dyrektor Zjednoczenia Energetyki w dniu 12 sierpnia 1975 r. wydał zarządzenie w sprawie dostosowania terenowej organizacji energetyki do podziału administracyjnego Państwa, w którym m.in. ustalił, że działalność Zakładu Energetycznego w K. obejmuje obszar „małego” województwa koszalińskiego. Z kolei to zarządzenie zostało skonkretyzowane Zarządzeniem nr 211 Dyrektora Zakładów Energetycznych Okręgu P. w B. z 29 listopada 1975 r. w sprawie dostosowania granic zakładów energetycznych i ich rejonów do podziału administracyjnego Państwa. Na mocy tych aktów działalność Zakładu Energetycznego w K. z dniem 1 stycznia 1976 r. obejmowała obszar „małego” województwa [...], a wszystkie urządzenia elektroenergetyczne na całym obszarze „małego” województwa [...] zostały objęte zarządem Zakładu Energetycznego w K., tj. wszystkie linie przesyłowe niskiego, średniego i wysokiego napięcia wraz z infrastrukturą (stacje trafo, rozdzielnie, urządzenia sterujące, główne punkty zasilania itd.) oraz elektrownie wodne. Obszar działania Zakładu Energetycznego w K. od 1 stycznia 1976 r. był podzielony na 4 Rejony Energetyczne: K., B., D. i S., a od 1 września 1979 r. - na pięć rejonów energetycznych (z innych rejonów wydzielono Rejon Energetyczny K.).

Sąd podkreślił, że w świetle szczegółowo opisanych w uzasadnieniu okoliczności dotyczących administracyjnego podziału państwa oraz wytyczenia granic i rejonów energetycznych nie ma żadnych wątpliwości, że linia elektroenergetyczna 15 kV Z.-T. i linia elektroenergetyczna 0,4 kV na działkach w Z. i w B. od momentu jej powstania były zarządzane przez Zakład w K.

W połowie lat 80 - tych. Zakłady Energetyczne Okręgu P. w B. zostały przemianowane na P. Okręg Energetyczny w B. W styczniu 1989 r. przedsiębiorstwo państwowe pod nazwą P. Okręg Energetyczny w B. uległo podziałowi, a wchodzące w jego skład zakłady energetyczne uzyskały status samodzielnych przedsiębiorstw państwowych. W dniu 16 stycznia 1989 r. Minister Przemysłu wydał Zarządzenie Nr 47/Org/89 w sprawie utworzenia

przedsiębiorstwa państwowego pod nazwą Zakład Energetyczny K. w K. Według § 1 tego zarządzenia, nowe przedsiębiorstwo powstaje z dniem 1 stycznia 1989 r. (ust. 1), w wyniku podziału przedsiębiorstwa państwowego pod nazwą P. Okręg Energetyczny w B. na bazie zakładu pod nazwą Zakład Energetyczny K. w K. (ust. 3). To nowe przedsiębiorstwo zostało wpisane do rejestru przedsiębiorstw państwowych. Przejęło ono wszystkie składniki mienia byłego P. Okręgu Energetycznego w B. znajdujące się na obszarze działania dotychczasowego Zakładu Energetycznego w K. (§ 2 Zarządzenia Nr 47/Org/89 Ministra Przemysłu z 16 stycznia 1989 r.), czyli na obszarze „małego” województwa [...]. To oznacza, że do majątku nowo utworzonego przedsiębiorstwa weszły także linie elektroenergetyczne przebiegające przez grunty Z. i B.

Wojewoda [...] decyzją z 5 sierpnia 1992 r. stwierdził, że Zakład Energetyczny w K. z mocy prawa - art. 2 ust. 1-3 ustawy z 29 września 1990 r. o zmianie ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości - stał się wieczystym użytkownikiem gruntu położonego w K. w postaci działki nr 426/5 przy ul. M. o powierzchni 3,8549 ha oraz właścicielem znajdujących się na gruncie budynków i urządzeń. Urządzenia elektroenergetyczne na tej nieruchomości są fizycznie połączone z siecią elektroenergetyczną na obszarze działania Zakładu Energetycznego w K., zaś linie 15 kV Z. – T. i 0,4 kV są z nią połączone od 1977 r. Zatem k. nieruchomość, na której znajduje się siedziba Zakładu i różne urządzenia elektroenergetyczne, można uznać za nieruchomość władnącą od 1977 r.

Na początku lat 90 - tych. podjęto prace w celu urynkowienia energetyki. Zmiany w tym zakresie były wprowadzone stopniowo. Postanowiono oddzielić produkcję energii elektrycznej od jej przesyłu, dystrybucji i obrotu. Chodziło tu o przesył liniami wysokiego napięcia, przekraczającymi granice działania poszczególnych zakładów energetycznych.

Z tego powodu w latach 1992-1993 z wszystkich państwowych zakładów energetycznych w Polsce wydzielono i przekazano nowo utworzonym spółkom akcyjnym linie wysokiego napięcia 400 kV i 220 kV oraz niektóre związane z nimi obiekty. W ramach podziału Zakład Energetyczny w K. przekazał Polskim Sieciom Elektroenergetycznym S.A. w W. linie wysokiego napięcia 400 kV

D.-Ż. i D.-K. oraz 220 kV D.-Ż. i Ż.-K., a także niektóre urządzenia szczegółowo wymienione w Protokole zdawczo-odbiorczym z przekazania stacji i linii z 28 kwietnia 1993 r. i innych dokumentach dołączonych do akt sprawy. Pozostała część Zakładu Energetycznego w K. została przekształcona w jednoosobową spółkę Skarbu Państwa pod nazwą Zakład Energetyczny K. S.A. w K. (zarządzenie Ministra Przemysłu i Handlu z 9 lipca 1993 r. oraz akt notarialny z 12 lipca 1993 r.).

Po 1993 roku ze struktury ZE K. stopniowo wyodrębniano części, które bezpośrednio nie wiązały się z przesyłem energii, dystrybucją i obrotem oraz utrzymaniem sieci elektroenergetycznej. W 1998 r. ze struktury zakładu wydzielono siostrzaną spółkę pod nazwą K. Elektrownie Wodne, zarządzającą elektrowniami wodnymi.

W dniu 31 grudnia 2004 r. nastąpiła konsolidacja ośmiu spółek energetycznych w trybie art. 492 § 1 pkt 1 k.s.h. poprzez przeniesienie całego majątku siedmiu spółek na spółkę przejmującą, na którą wyznaczono G. Kompanię Energetyczną S.A. w G. Nowa spółka objęła osiem oddziałów (zakładów energetycznych) z siedzibami w [...]. W wyniku kolejnych przekształceń G. Kompania Energetyczna zmieniła firmę na Koncern Energetyczny E. S.A. w G., a w końcu na E. SA w G. Obszar działania koszalińskiego oddziału E. do dziś pokrywa się z obszarem działania byłego Zakładu Energetycznego w K., czyli z granicami „małego” województwa [...], mimo że ono nie istnieje od 1 stycznia 1999 r.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy wskazał, iż wnioskodawcą jest spółka akcyjna, a nie jej oddział. Podkreślił, że w obrocie cywilnoprawnym często zdarza się, że w ofertach, umowach, fakturach, pismach procesowych do określenia firmy dodaje się nazwę oddziału czy zakładu, z którego działalnością bezpośrednio wiąże się dana czynność czy roszczenie. Niekiedy także sądy w swoich orzeczeniach do firmy strony dodają nazwę oddziału lub zakładu, co ma znaczenie orientacyjne dla stron i dla wewnętrznego rozrachunku, ale wcale nie łączy się z uznaniem podmiotowości (osobowości prawnej) oddziału lub zakładu. Pełnomocnik procesowy wnioskodawcy został umocowany do działania w rozpoznawanej sprawie nie przez dyrektora k.

oddziału spółki, lecz przez jej wiceprezesów z G. To wyraźnie świadczy o tym, że to spółka akcyjna, a nie jej oddział, jest wnioskodawcą. Sąd drugiej instancji zauważył, iż wskazanie adresu k. oddziału spółki (wnioskodawcy) wynikało także z tego, że uczestnik pisma przedsądowe kierował na ten adres. Oznaczenie oddziału ma też znaczenie wobec treści art. 33 k.p.c. W tych okolicznościach nie ma żadnych podstaw do odrzucenia wniosku.

Sąd Okręgowy uznał, że wystarczającym dowodem na to, jakie mienie zostało przekazane powstałemu w styczniu 1989 r. przedsiębiorstwu państwowemu pod nazwą Zakład Energetyczny w K., jest Zarządzenie Ministra Przemysłu Nr 47/Org/89 z 16 stycznia 1989 r. Z podziału wielozakładowego przedsiębiorstwa pod nazwą P. Okręg Energetyczny w B. powstało osiem samodzielnych przedsiębiorstw. Na bazie jednego z tych zakładów, tj. Zakładu Energetycznego w K., powstało przedsiębiorstwo pod taką samą nazwą. Zarządzenie Nr 47/Org/89 jednoznacznie – zdaniem Sądu Okręgowego - stwierdza w § 1 ust. 1, że to przedsiębiorstwo powstaje na bazie zakładu pod nazwą Zakład Energetyczny w K. To przedsiębiorstwo przejęło wszystkie urządzenia elektroenergetyczne w granicach „małego” województwa [...]o. Wprawdzie wymienione zarządzenie mówiło, że o przydziale nowo tworzonemu przedsiębiorstwu składników mienia likwidowanego P.Okręgu Energetycznego w B. zdecydują ustalenia specjalnie powołanej komisji, ale z szeregu dokumentów, publikacji i opracowań dotyczących historii energetyki na tzw. P. wiadomo, że żaden składnik mienia, którego Zakład Energetyczny w K. w ramach POE w B. był podzarządcą, nie został wyłączony. W stosunku do Zakładu Energetycznego w K. (a także Zakładu Energetycznego w S.) konsekwentnie zastosowano zasadę terytorialności. Dokument wydany przez komisję decydującą o przydziale składników mienia nowym przedsiębiorcom służył konkretnym celom. Nie może to być jedyny i wyłączny dowód na okoliczności, jakie składniki mienia przypadły w styczniu 1989 r. nowo utworzonemu przedsiębiorstwu.

Sąd drugiej instancji nie zgodził się z twierdzeniem uczestnika, jakoby między poprzednikami prawnymi wnioskodawcy dochodziło do przenoszenia posiadania w rozumieniu art. 176 § 1 k.c., które wymaga udokumentowania w sposób określony w art. 348-350 k.c. Sąd odwołał się do własności Skarbu Państwa, wskazując na przejście służebności ze Skarbu Państwa na Zakład

Energetyczny w K. ex lege (z mocy prawa), a nie w drodze czynności prawnej (umowy) lub decyzji administracyjnej, bądź zarządzenia jakiegoś organu (np. ministra będącego dla przedsiębiorstwa organem założycielskim). Owo przejście nastąpiło z dniem 5 grudnia 1990 r. Na mocy art. 2 ust. 1 i 2 ustawy z 29 września 1990 r. o zmianie ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości (Dz. U. nr 79, poz. 464) państwowe osoby prawne, a więc i przedsiębiorstwa państwowe, zostały uwłaszczone na oddanym im w zarząd nieruchomościach państwowych.

Linie elektroenergetyczne stanowią składnik przedsiębiorstwa i są elementem połączonego z nim systemu sieci, stąd pozostają w oczywistym funkcjonalnym związku z innymi urządzeniami tej samej sieci, posadowionymi na innych nieruchomościach, bez względu na ich położenie względem nieruchomości z siedzibą przedsiębiorstwa.

Sąd Okręgowy uznał, że w odniesieniu do mienia ruchomego poza siedzibą Zakładu z dniem 7 stycznia 1991 r. przedsiębiorstwa przesyłowe weszły w sytuację prawną Skarbu Państwa. Doszło więc do sytuacji zbliżonej do sukcesji uniwersalnej posiadania w rozumieniu art. 176 § 2 k.c., która nie wymaga wykazania wejścia w posiadanie z pomocą jednego ze sposobów określonych w art. 348-351 k.c. Sąd Okręgowy wskazał, że ten pogląd ma oparcie w ustawie regulującej ustrój majątkowy przedsiębiorstw państwowych, a w szczególności w art. 1 pkt 9 ustawy z 26 września 1990 r. o zmianie ustawy o przedsiębiorstwach państwowych (Dz.U. z 1991 r., nr 2, poz. 6), mocą którego skreślono przepis, że przedsiębiorstwo państwowe wykonuje wszelkie uprawnienia w stosunku do mienia ogólnonarodowego będącego w jego dyspozycji, z wyjątkiem uprawnień wyłączonych przepisami ustawowymi. Ponadto w rozdziale o mieniu przedsiębiorstwa zniesiono ograniczenie do zbywania środków trwałych w zasadzie tylko na rzecz innych jednostek gospodarki społecznej (dawny art. 43 ust. 1), więc od wejścia w życie ustawy nowelizującej (od 7 stycznia 1991 r.) przedsiębiorstwo państwowe może zbywać takie środki (ruchomości) na rzecz kogokolwiek. Konsekwencją wymienionej noweli do ustawy było uzyskanie przez przedsiębiorstwo państwowe w stosunku do mienia ruchomego uprawnień polegających na posiadaniu, korzystaniu i samodzielnym rozporządzaniu -

uprawnień równoznacznych z uprawnieniami właścicielskimi (art. 140 k.c.). Sąd drugiej instancji uznał, że uczestnicy bezzasadnie twierdzą, że wnioskodawca nie wykazał, jakie mienie zostało przejęte w lipcu 1993 r. w związku z podziałem przedsiębiorstwa Zakład Energetyczny w K. i utworzeniem na bazie pozostałego majątku jednoosobowej spółki Skarbu Państwa pod nazwą Zakład Energetyczny K. S.A. w K. Z majątku przedsiębiorstwa wydzielono i przekazano nowo utworzonej spółce Polskie Sieci Elektroenergetyczne S.A. w W. tylko linie wysokiego napięcia 400 kV i 200 kV. To oznacza, że wszystkie inne urządzenia elektroenergetyczne na obszarze „małego” województwa [...] pozostały przy przekształconym Zakładzie Energetycznym w K. S.A., w tym linie znajdujące się na terenie powiatu świdwińskiego. Tu należy zauważyć, że w związku z przekształceniem w 1993 r. Zakładu Energetycznego w K. w spółkę akcyjną nie doszło do przeniesienia posiadania w rozumieniu art. 176 § 1 k.c. Tożsamość i ciągłość istnienia osoby prawnej została zachowana, a jej przemiana była wewnętrzna w związku z przyjęciem innej konstrukcji prawnej dla jej działalności. Niezależnie od tego działa tu zasada ciągłości posiadania (art. 340 k.c.), która odnosi się także do posiadania służebności.

W rezultacie konsolidacji ośmiu spółek w dniu 31 grudnia 2004 r. w trybie art. 492 § 1 pkt 1 k.s.h. nie doszło do przeniesienia posiadania w rozumieniu art. 176 § 1 k.c., lecz do sytuacji zbliżonej do przejścia posiadania w wyniku sukcesji uniwersalnej (art. 176 § 2 k.c.). W takiej sytuacji wystarczające są dokumenty o połączeniu spółek, zaś protokoły zdawczo-odbiorcze nie są konieczne dla celów wykazania ciągłości posiadania. Wnioskodawca dołączył do akt sprawy dokument w postaci odpisu z Krajowego Rejestru Sądowego, w którym odnotowano fakt połączenia się spółek. Zbędne było okazanie spisu całego majątku Zakładu Energetycznego K. S.A., jeśli taki spis był sporządzony w momencie połączenia ośmiu spółek.

Korzystanie przez Zakład Energetyczny w K., prócz emisji energii elektrycznej przez linie, polegało także na tym, że okresowo co najmniej dwóch pracowników przechodzi wzdłuż linii, sprawdza stan instalacji, wymienia w razie potrzeby izolatory, reguluje zwisy, wymienia osprzęt itp. Są to rutynowe czynności przewidziane w regulaminie. Poza tym w razie awarii może zaistnieć potrzeba

wjazdu na grunt, np. w celu wymiany uszkodzonych przewodów czy słupów (z powodu wichury, oblodzenia itp.). Szerokość pasa eksploatacji w przypadku linii średniego napięcia wynosi 5 metrów. Nie da się przez tyle lat eksploatować linii elektroenergetycznej bez przeglądów, konserwacji, wymiany zużytych elementów, naprawy w razie awarii itd.

Sąd Okręgowy zaaprobował stanowisko Sądu Rejonowego odnośnie do dobrej wiary po stronie poprzednika prawnego wnioskodawcy. Urządzenia linii przesyłowych niskiego napięcia 0,4 kV w Z. i B. oraz linii średniego napięcia 15 kV w B. stoją od lat 40. ubiegłego wieku. Od czasu modernizacji linii 0,4 kV w Z. i jej odbioru technicznego 29 stycznia 1977 r. ma ona niezmienny przebieg i nieprzerwanie od tamtego dnia do dziś dostarcza energię elektryczną odbiorcom na tym terenie (pomijając oczywiście przypadki przerw w dostawie prądu z powodu awarii czy problemów technicznych). To samo dotyczy B., gdzie od odbioru technicznego w dniu 27 kwietnia 1983 r. po modernizacji linii 15 kV i 0,4 kV mają niezmienny przebieg i do dziś dostarczają energię elektryczną. Te urządzenia częściowo zostały postawione na gruntach państwowych, więc do modernizacji wystarczyły uzgodnienia środowiskowe, zatwierdzenia inwestycji, pozwolenia budowlane itp. Nie były potrzebne decyzje wywłaszczeniowe w zakresie służebności. To samo dotyczy gruntów prywatnych w okresie realizacji inwestycji, skoro była ona modernizacją linii przesyłowych, a więc kontynuacją dotychczasowego obciążenia gruntu. W tamtym okresie, a także długo po 1989 roku, zarówno Skarb Państwa, jak i inni właściciele gruntów nie podważali uprawnień przedsiębiorstwa do utrzymywania na ich terenie urządzeń elektroenergetycznych. W przypadku służebności gruntowej do przyjęcia dobrej wiary wystarczy usprawiedliwione w danych okolicznościach przekonanie posiadacza, że przysługuje mu takie prawo, jakie faktycznie wykonuje. Dla istnienia takiego przekonania dostateczną podstawą mogą być decyzje administracyjne o lokalizacji inwestycji i pozwolenia budowlane. Decyduje dobra wiara w momencie objęcia rzeczy w posiadanie w zakresie służebności (art. 172 § 2 w związku z art. 292 zdanie drugie i art. 305⁴ k.c.), a więc należy ją odnieść do dobrej wiary Zakładu Energetycznego w K. w 1989 roku.

Uczestnik zaskarżył postanowienie Sądu Okręgowego skargą kasacyjną w całości.

Oparł ją na podstawie naruszenia przepisów prawa materialnego, to jest:

- art. 43¹ k.c. w zw. z art. 33 k.c. w zw. z art. 33¹ § 1 k.c. w zw. z art. 12 k.s.h. poprzez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, skutkujące uznaniem przez sądy obu instancji, iż oddział spółki akcyjnej posiada podmiotowość cywilnoprawną i może posiadać interes prawny w domaganiu się zasiedzenia na swoją rzecz, a także iż może nabyć ograniczone prawo rzeczowe (przez zasiedzenie) na swoją rzecz;

- art. 292 w zw. z art. 305¹ - 305⁴ w zw. art. 172 k.c. w zw. z art. 3 k.c., polegające na uwzględnieniu wniosku w całości i w konsekwencji stwierdzeniu nabycia w drodze zasiedzenia służebności przesyłu, pomimo braku normatywnych podstaw do stwierdzenia takiego zasiedzenia;

- art. 2, art. 21 ust. 1 i 2, art. 31 ust. 2 i 3, art. 32 ust. 1 oraz art. 64 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, poprzez ich niezastosowanie i w konsekwencji stwierdzenie nabycia w drodze zasiedzenia służebności przesyłu, pomimo braku normatywnych podstaw do stwierdzenia takiego zasiedzenia, co narusza podstawowe zasady konstytucyjne chroniące właścicieli nieruchomości, oraz jednocześnie naruszenie art. 292 k.c. przez błędną wykładnię;

- art. 292 k.c. w zw. z art. 305¹ - 305⁴ k.c. w zw. z art. 172 k.c. oraz art. 352 § 2 k.c., polegające na uznaniu przez sąd, iż wnioskodawcy (jego poprzednikowi prawnemu) można przypisać posiadanie cywilnoprawne o charakterze dominium i w konsekwencji możliwe jest nabycie przez niego służebności przesyłu przez zasiedzenie odpowiednio z dniem 2 lutego 2009 r.;

- art. 292 k.c. w zw. z art. 305¹ - 305⁴ k.c. w zw. z art. 176 § 1 k.c., w zw. z art. 172 k.c., w zw. z art. 348 k.c. i w zw. z art. 3 k.c. poprzez bezpodstawne uznanie, iż wnioskodawca może doliczyć do okresu niezbędnego do zasiedzenia okres posiadania służebności przesyłu przez jego poprzedników prawnych i w konsekwencji stwierdzenie, iż zasiedzenie służebności przesyłu na rzecz wnioskodawcy nastąpiło w dniu 2 lutego 2009 roku;

- art. 7 k.c. poprzez błędne uznanie, iż uczestnik nie obalił domniemania dobrej wiary w odniesieniu do wnioskodawcy i jego poprzedników prawnych.

Skarżący oparł skargę także na podstawie naruszenia przepisów postępowania, to jest:

- art. 64 § 1 w zw. z art. 64 § 1¹ k.p.c. w zw. z art. 379 pkt 2 k.p.c. poprzez brak stwierdzenia przez sąd drugiej instancji nieważności postępowania na tej podstawie, iż wnioskodawca - oddział spółki akcyjnej nie posiada zdolności sądowej;

- art. 227 k.p.c. w zw. z art. 217 § 1 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 i § 2 k.p.c. w zw. z art. 234 k.p.c. in fine poprzez błędne uznanie, iż uczestnicy nie obalili domniemania dobrej wiary w odniesieniu do wnioskodawcy i jego poprzedników prawnych;

- art. 378 k.p.c. na skutek braku rozpoznania zarzutu apelacji w postaci naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 299 k.p.c. w zw. z art. 217 § 1 i 2 k.p.c. polegające na pominięciu wniosku dowodowego uczestnika zawartego w punkcie 1 pisma procesowego uczestnika z dnia 25 lutego 2014 r. zmierzającego do obalenia domniemania dobrej wiary;

- art. 378 k.p.c. na skutek braku rozpoznania zarzutu apelacji w postaci naruszenia art. 340 k.c. w zw. z art. 176 § 1 k.c. w zw. z art. 6 k.c. polegającym na błędnym uznaniu przez sąd, iż wnioskodawca powołując się na domniemanie ciągłości posiadania może zaniechać przeprowadzenia dowodu na okoliczność nieprzerwanego posiadania służebności dokonywanego przez różne podmioty oraz dowodu na okoliczność przeniesienia posiadania służebności.

We wnioskach skarżący domagał się uchylenia zaskarżonego postanowienia Sądu Okręgowego w K. w całości oraz orzeczenie co do istoty sprawy poprzez odrzucenie wniosku o stwierdzenie zasiedzenia służebności w całości, względnie jego oddalenie, ewentualnie uchylenia skarżonego postanowienia Sądu Okręgowego w K. w całości i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w K. w całości, przy uwzględnieniu kosztów dotychczasowego postępowania.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną wnioskodawca wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od uczestnika na rzecz wnioskodawcy kosztów postępowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna okazała się niezasadna.

Zgodnie z art. 398¹³ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę kasacyjną w granicach zaskarżenia oraz w granicach podstaw określonych w art. 398³ § 1 k.p.c. i wskazanych w skardze (art. 398⁴ § 1 pkt 2 k.p.c.). Nadto nie może ująć uwadze okoliczność, że Sąd Najwyższy, rozstrzygając o zarzutach skargi kasacyjnej, czyni to nie in abstracto, lecz w odniesieniu do okoliczności konkretnej sprawy.

Odnosząc się do pierwszego z zarzutów uczestnika, w ramach którego kwestionuje on zdolność sądową wnioskodawcy, należy stwierdzić, że zarzut ten nie jest zasadny. Wnioskodawcą w sprawie była spółka akcyjna, tj. E. S.A. w G. To ona pod swoją firmą występowała w sprawie, jej podmiotowość, zdolność prawna i zdolność sądowa liczyły się przy ocenie charakteru podmiotu występującego z wnioskiem i dopuszczalności inicjowania oraz kontynuowania postępowania. Bez wątplenia spółka akcyjna jest osobą prawną (art. 33 k.c. w zw. z art. 12 k.s.h.). Osoba prawna działa przez swoje organy (art. 38 k.c.), a jak wskazał Sąd Okręgowy E. S.A. w G. w zakresie udzielonego pełnomocnictwa procesowego działała przez swój organ centralny (zarząd). W tej sytuacji równoczesne ujawnienie w oznaczeniu wnioskodawcy zawartym we wniosku (innych pismach) wyodrębnionego jej oddziału oznaczonego według dodatkowych wskazań (lokalizacja oddziału) jest prawnie indyferentne dla oceny podmiotowości prawnej oraz ustalenia, kto jest wnioskodawcą w sprawie. Jak wskazał Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 16 stycznia 2015 r. (III CSK 72/14, niepubl.) nawet posłużenie się tylko firmą oddziału osoby prawnej, a tym bardziej wskazaniem jedynie siedziby tego oddziału, nie oznacza, że stroną czynności prawnych lub procesowych jest oddział tej osoby, jako niezależny podmiot stosunków prawnych. W takim przypadku w postępowaniu sądowym stroną jest sama osoba prawna mająca swój oddział, z którego działalnością wiąże się przedmiot postępowania sądowego.

W rozpoznawanej sprawie nie budzi wątpliwości okoliczność, że podmiotem w postępowaniu sądowym i osobą, na rzecz której stwierdzono nabycie służebności przesyłu jest i była spółka akcyjna E. Także wskazanie we wniosku adresu oddziału nie zmienia tej okoliczności. Określenie adresu oddziału w takiej sytuacji może mieć jedynie znaczenie w świetle art. 139 § 2a zdanie pierwsze in fine k.p.c., co w rozpoznawanej sprawie pozostawało bez wpływu na toczące się postępowanie.

Dlatego też jako niezasadny należało uznać zarzut naruszenia art. 43¹ k.c. w zw. z art. 33 k.c. w zw. z art. 33¹ § 1 k.c. w zw. z art. 12 k.s.h. oraz konsekwentnie przytoczony wyżej zarzut naruszenia art. 64 § 1 w zw. z art. 64 § 1¹ k.p.c. w zw. z art. 379 pkt 2 k.p.c.

Niezasadny okazał się też zarzut naruszenia art. 292 w zw. z art. 305¹-305⁴ w zw. art. 172 k.c. w zw. z art. 3 k.c., które miało sprowadzać się do uwzględnienia wniosku w całości i w konsekwencji stwierdzenia nabycia w drodze zasiedzenia służebności przesyłu, pomimo braku normatywnych podstaw do stwierdzenia takiego zasiedzenia. W tym kontekście należy zwrócić uwagę na utrwaloną już linię orzecniczą Sądu Najwyższego, który wskazuje konsekwentnie, że przed ustawowym uregulowaniem służebności przesyłu (art. 305¹-305⁴ k.c.) dopuszczalne było nabycie w drodze zasiedzenia służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu na rzecz przedsiębiorstwa (np. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2008 r., III CZP 89/08, Biul. SN 2008, nr 11, s. 5 postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 września 2014 r., V CSK 553/13, niepubl.), a okres występowania na nieruchomości stanu faktycznego odpowiadającego treści służebności przesyłu przed wejściem w życie art. 305¹-305⁴ k.c. podlega doliczeniu do czasu posiadania wymaganego do zasiedzenia tej służebności (np. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 2013 r., III CZP 18/13, OSNC 2013, nr 12, poz. 139). Sąd Najwyższy w składzie orzekającym w niniejszej sprawie akceptuje przedstawiony pogląd, nie znajdując jurydycznych podstaw do odstąpienia od niego. Dodać należy, że w rozpoznawanej sprawie bez wątplenia wniosek dotyczył zasiedzenia służebności w odniesieniu do korzystania z trwałego i widocznego urządzenia.

Przesądzenie o niezasadności zarzutu odnoszącego się do naruszenia art. 292 w zw. z art. 305¹-305⁴ w zw. art. 172 k.c. w zw. z art. 3 k.c. przesądza również

o niezasadności kolejnego zarzutu uczestnika, kwestionującego trafność postanowienia Sądu Okręgowego w kontekście art. 2, art. 21 ust. 1 i 2, art. 31 ust. 2 i 3, art. 32 ust. 1 oraz art. 64 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej przy jednoczesnym naruszeniu regulacji zawartej w art. 292 k.c. Konstrukcja tego zarzutu nawiązuje do braku regulacji w polskim kodeksie cywilnym przed dniem 3 sierpnia 2008 r. służebności przesyłu. Konstrukcja prawna służebności przesyłu została wprowadzona z dniem 3 sierpnia 2008 r. (art. 305¹-305⁴ k.c.). Została ukształtowana z jednoznaczną intencją potwierdzenia dotychczasowej praktyki orzeczniczej, która konsekwentnie przyjmowała możliwość ustanowienia na nieruchomości służebności gruntowej, pozwalającej na korzystanie ze znajdujących się na niej urządzeń przesyłowych przez przedsiębiorcę wykorzystującego je w swojej działalności gospodarczej. Praktyka ukształtowana wcześniejszymi uchwałami Sądu Najwyższego miała ze swej natury charakter interpretacyjny; jej celem i rezultatem było ustalenie treści norm prawnych - przepisów o służebnościach gruntowych - w odniesieniu do stanów faktycznych związanych z urządzeniami przesyłowymi. Biorąc pod uwagę konstytucyjne kompetencje władzy sądowniczej, praktyka ta miała więc charakter rekonstrukcyjny, nie polegała zaś na tworzeniu prawa. Z perspektywy systemu prawa wprowadzenie art. 305¹-305⁴ k.c. oznaczało więc przede wszystkim uszczegółowienie obowiązujących unormowań i nie wiązało się z wprowadzeniem norm prawnych, odbiegających znacznie od norm obowiązujących wcześniej w ramach ogólnej regulacji służebności gruntowych. Należy podkreślić, że w uzasadnieniu uchwały z dnia 22 maja 2013 r. (III CZP 18/13, OSNC 2013, nr 12, poz. 139) Sąd Najwyższy zauważył, że możliwość pełnego uwzględnienia okresu, w którym na nieruchomości istniał stan odpowiadający wykonywaniu służebności przesyłu, jest rozwiązaniem najlepiej odpowiadającym relacji pomiędzy tą służebnością a służebnością gruntową o treści odpowiadającej służebności przesyłu, a przemawiają za tym także kryteria konstytucyjne (zob. uzasadnienie wskazanej uchwały).

W świetle powyższego brak jest podstaw do uznania, że wydając zaskarżone postanowienie Sąd Okręgowy naruszył wskazane przez skarżącego przepisy Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Wkroczenie w prawo własności

uczestnika oparte zostało na przepisach rangi ustawowej, odnośnie do zastosowania których Sąd Okręgowy dokonał prawidłowej wykładni.

Odnosząc się do zarzutu art. 292 k.c. w zw. z art. 305¹-305⁴ k.c. w zw. z art. 172 k.c. oraz art. 352 § 2 k.c., w ramach którego skarżący podniósł, że wadliwie sąd uznał, iż wnioskodawcy można przypisać posiadanie cywilnoprawne o charakterze dominium i w konsekwencji możliwe jest nabycie przez niego służebności przez zasiedzenie z dniem 2 lutego 2009 r., zauważyć należy, iż wywody uzasadnienia skargi w tym zakresie odnoszą się w przeważającej mierze do oceny stanu przed 1989 r. Tymczasem w sprawie uznano, że terminem, od którego może biec termin zasiedzenia jest początek lutego 1989 roku, co czyni wskazany zarzut w tym zakresie niezasadnym. Podniesiona w ramach uzasadnienia tego zarzutu kwestia okresu potrzebnego do zasiedzenia (zdaniem uczestnika - 30 lat) zostanie omówiona niżej.

Niezasadny okazał się też zarzut naruszenia art. 292 k.c. w zw. z art. 305¹-305⁴ k.c. w zw. z art. 176 § 1 k.c., w zw. z art. 172 k.c., w zw. z art. 348 k.c. i w zw. z art. 3 k.c. poprzez bezpodstawne uznanie, iż wnioskodawca może doliczyć do okresu niezbędnego do zasiedzenia okres posiadania służebności przez jego poprzedników prawnych i w konsekwencji stwierdzenie, iż nastąpiło zasiedzenie służebności przesyłu na rzecz wnioskodawcy. Należy podkreślić, że okres, którego dotyczy zarzut musi być wyznaczony granicami czasowymi przyjętego do obliczeń 20-letniego terminu zasiedzenia służebności odnośnie do nieruchomości uczestnika.

Kluczowym zarzutem była kwestia odnosząca się do posiadania przed rokiem 1993 oraz nabycie w tym roku przez Zakład Energetyczny K. S.A. własności urządzeń przesyłowych. Skarżący podkreślał bowiem, że powstanie jednoosobowej spółki Skarbu Państwa w 1993 roku na mocy Zarządzenia nr 206/Org/93 Ministra Przemysłu i Handlu oraz aktu notarialnego z dnia 12 lipca 1993 r. nie stanowi samo w sobie wykazania następstwa prawnego odnośnie do posiadania. Zdaniem Sądu Najwyższego, brak jest podstaw do stwierdzenia, że doszło do naruszenia wskazanych przepisów. Sąd Najwyższy w pełni aprobuje stanowisko Sądu Okręgowego, iż na podstawie przedłożonych dokumentów (Zarządzenie nr 206/Org/93 Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 9 lipca 1993 r. wraz załącznikiem i

protokołem zdawczo-odbiorczym oraz aktu notarialnego z dnia 12 lipca 1993 r.; k. 100 i nast.) należało stwierdzić, iż w związku z podziałem przedsiębiorstwa Zakład Energetyczny w K. i utworzeniem na bazie pozostałego majątku jednoosobowej spółki Skarbu Państwa pod nazwą Zakład Energetyczny K. S.A. w K. oraz wydzieleniem i przekazaniem z majątku przedsiębiorstwa do nowo utworzonej spółki Polskie Sieci Elektroenergetyczne S.A. w W. tylko linii wysokiego napięcia 400 kV i 200 kV, inne urządzenia elektroenergetyczne na obszarze „małego” województwa koszalińskiego pozostały przy przekształconym w spółkę Skarbu Państwa Zakładzie Energetycznym w K., w tym linie znajdujące się na terenie objętym wnioskiem w rozpoznawanej sprawie. Brak jest jakichkolwiek przesłanek, które w świetle zgromadzonego materiału dowodowego pozwalałyby na przyjęcie odmiennych wniosków. Jednocześnie opisany i oceniony prawidłowo przez Sąd Okręgowy proces kształtowania się, a następnie funkcjonowania zarządu energetycznego (liniami i urządzeniami służącymi do przesyłu energii) na obszarze Pomorza nie budzi zastrzeżeń Sądu Najwyższego. Ten rys historyczny prowadzi do określenia podmiotu, który tymi liniami zarządzał w roku 1989. Precyzyjnie Sąd drugiej instancji wskazał, że w styczniu tego roku utworzono przedsiębiorstwo państwowe Zakład Energetyczny K. Przedsiębiorstwo pod nazwą P. Okręg Energetyczny w B. uległo podziałowi, a wchodzące w jego skład zakłady energetyczne uzyskały status samodzielnych przedsiębiorstw państwowych. W dniu 16 stycznia 1989 r. Minister Przemysłu wydał Zarządzenie Nr 47/Org/89 w sprawie utworzenia przedsiębiorstwa państwowego pod nazwą Zakład Energetyczny K. w K. Według § 1 tego zarządzenia, nowe przedsiębiorstwo powstało z dniem 1 stycznia 1989 r. (ust. 1). Sąd Okręgowy zaznaczył, że powstało ono w wyniku podziału przedsiębiorstwa państwowego pod nazwą P. Okręg Energetyczny w B. na bazie zakładu pod nazwą Zakład Energetyczny K. w K. (ust. 3). To nowe przedsiębiorstwo zostało wpisane do rejestru przedsiębiorstw państwowych. Przejęło ono wszystkie składniki mienia byłego P. Okręgu Energetycznego w B., znajdujące się na obszarze działania dotychczasowego Zakładu Energetycznego w K. (§ 2 Zarządzenia Nr 47/Org/89 Ministra Przemysłu z 16 stycznia 1989 r.), czyli na obszarze „małego” województwa [...]. To oznacza, że do majątku nowo utworzonego przedsiębiorstwa weszły także

linie elektroenergetyczne przebiegające przez grunty Z. i B. Także ciągłość posiadania (przy uwzględnieniu regulacji art. 340 k.c.) po roku 1993 nie budzi żadnych wątpliwości, a została przedstawiona powyżej (w części opisowej niniejszego uzasadnienia). Brak jest przesłanek procesowych, które doprowadziłyby do wykazania nieprawidłowości procedowania, mogących wywrzeć skutek odnośnie do tych ustaleń. W szczególności niezasadny jest zarzut naruszenia art. 378 k.p.c. na skutek braku rozpoznania zarzutu apelacji w postaci naruszenia art. 340 k.c. w zw. z art. 176 § 1 k.c. w zw. z art. 6 k.c. polegającym na błędnym uznaniu przez sąd, iż wnioskodawca, powołując się na domniemanie ciągłości posiadania, może zaniechać przeprowadzenia dowodu na okoliczność nieprzerwanego posiadania służebności dokonywanego przez różne podmioty oraz dowodu na okoliczność przeniesienia posiadania służebności. Wskazana okoliczność została bowiem ustalona w toku postępowania. Dowody zgromadzone w sprawie okazały się wystarczające do stwierdzenia okoliczności nieprzerwanego posiadania służebności. Należy przypomnieć, że jeżeli po dniu 1 lutego 1989 r. utrzymywał się na nieruchomości uczestnika (jego przedników prawnych) opisywany wyżej odnoszący się do korzystania z nieruchomości stan faktyczny, po upływie stosownego czasu, determinowanego dobrą lub złą wiarą posiadacza służebności (w rozpoznawanej sprawie: dobrą wiarą), możliwe było nabycie przez zasiedzenie przez przedsiębiorstwo państwowe lub jego następcę prawnego, służebności gruntowej podobnej do przesyłu, a po dniu 3 sierpnia 2008 r. - służebności przesyłu. W tym miejscu na marginesie odnoszenia się do zarzutów skargi kasacyjnej (z uwagi na fakt obliczania w sprawie terminu do zasiedzenia dopiero od lutego 1989 r.) należy zauważyć, że jeżeli w okresie przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 31 stycznia 1989 r. nowelizującej kodeks cywilny, przedsiębiorstwo państwowe korzystało bez tytułu prawnego z cudzej nieruchomości (niepaństwowej) w zakresie niezbędnym do obsługi i eksploatacji wybudowanych przez to przedsiębiorstwo urządzeń przesyłowych, to było ono posiadaczem służebności gruntowej podobnej do służebności przesyłu w rozumieniu art. 352 § 1 k.c. (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 lutego 2015 r., IV CSK 293/14, niepubl.). Dodatkowo jedynie (z uwagi na treść zarzutów skargi kasacyjnej) należy zauważyć, że nawet

gdyby hipotetycznie przyjąć jako początek obliczenia terminu zasiedzenia, przytaczany przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu daty 5 grudnia 1990 r. czy też 7 stycznia 1991 r., to i tak w każdym z tych przypadków doszłoby do zasiedzenia służebności przesylu na rzecz wnioskodawcy w dacie znacznie poprzedzającej złożenie przez uczestnika wniosku w sprawie o sygnaturze akt I Ns .../13. Przy czym należy podkreślić, że Sąd Najwyższy, dokonując oceny zaskarżonego postanowienia Sądu Okręgowego, akceptuje w warunkach przyjętej przez Sąd Rejonowy w postanowieniu z dnia 6 sierpnia 2014 r. koncepcji rozstrzygnięcia sprawy, że datą istotną dla oceny terminu zasiedzenia i początku biegu tego terminu był dzień zniesienia zasady jednolitej własności państwowej, tj. 1 lutego 1989 r. (co zdaje się akceptować także uczestnik postępowania; zob. uzasadnienie skargi kasacyjnej w zakresie zarzutu 6, k. 360).

Odnosząc się wreszcie do zarzutu naruszenia art. 7 k.c. i kwestii dobrej wiary wnioskodawcy, stwierdzić należy, że również w tym zakresie zasadnie Sąd Okręgowy przyjął 20-letni (a nie 30-letni) okres potrzebny do nabycia służebności w drodze zasiedzenia. W analizowanym stanie faktycznym nie może budzić wątpliwości okoliczność, że linie niskiego i średniego napięcia od kilkudziesięciu lat znajdują się na nieruchomościach objętych wnioskiem. W dacie zniesienia zasady jednolitej własności państwowej (zmiana art. 128 k.c. ustawą z dnia 31 stycznia 1989r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny; Dz. U. nr 3, poz. 11) istniało przedsiębiorstwo państwowe, które wykonywało regularnie czynności objęte treścią służebności odnośnie do urządzeń posadowionych na nieruchomości należącej aktualnie do uczestnika. Nie może ująć uwadze okoliczność, że od chwili powstania linii były one wykorzystywane do przesylu prądu, były dokonywane przeglądy linii. Modernizacja linii (jeszcze znacząco przed 1989 rokiem) także nie była kwestionowana. Uczestnik postępowania i jego poprzednicy prawni nie podejmowali nie tylko w roku 1989, ale również przez następne lata żadnych czynności, które świadczyłyby o tym, że nie uznają faktycznego obciążenia ich nieruchomości na rzecz przedsiębiorstwa przesyłowego. To wskazuje na dobrą wiarę przedsiębiorstwa energetycznego w momencie obejmowania w posiadanie służebności (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 lutego 2015 r., II CSK 310/14 niepubl.). Należy także pamiętać, że zgodnie z art. 7 k.c., jeżeli

określone skutki prawne zależą od dobrej lub złej wiary, domniemywa się dobrą wiarę. Istota domniemania prawnego, zdefiniowanego w art. 234 k.p.c., wyraża się w nakazie przyjęcia określonego w normie prawnej faktu. Okoliczność, że nie wszystkie posadowione na nieruchomości słupy były naniesione na mapę (przesłuchanie uczestnika, k. 264v.), jest dla tej oceny prawnie indyferentne. Sam uczestnik przez długi czas posadowienia i konserwacji linii energetycznych nie kwestionował.

Objęcie w posiadanie służebności przez Zakład Energetyczny w K. cechowało się dobrą wiarą. Dobra wiara zasiadającego posiadacza występuje wówczas, gdy ingerowanie w cudzą własność rozpoczęło się w okolicznościach, które usprawiedliwiały przekonanie posiadacza, że nie narusza cudzego prawa. Dobrej wiary zasiadającego posiadacza nie wyłącza wiedza o prawie własności przysługującym osobie trzeciej. Występuje ona wówczas, gdy ingerowanie w cudzą własność w zakresie odpowiadającym służebności rozpoczęło się w takich okolicznościach, które usprawiedliwiały przekonanie posiadacza, że nie narusza on cudzego prawa (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lipca 2013 r., V CSK 320/12, niepubl.). Nadto za traktowaniem posiadacza na równi z posiadaczem w dobrej wierze przemawiać mogą, ze względu na szczególne okoliczności sprawy, zasady współżycia społecznego (zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 lipca 2012 r., IV CSK 606/11, niepubl., wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 20 maja 1997 r., II CKN 172/97, OSNC 1997, nr 12, poz. 196, z dnia 23 lipca 1982 r., III CRN 155/82, niepubl.).

W świetle powyższego prawidłowo Sąd drugiej instancji uznał, że wnioskodawca uprawniony był do zasiedzenia służebności z upływem lat 20 przy zastosowaniu regulacji zawartej w art. 172 § 1 k.c. w zw. z art. 292 k.c. i art. 305⁴ k.c. Bez wpływu na tę ocenę pozostaje zarzut naruszenia art. 378 k.p.c. na skutek braku rozpoznania zarzutu apelacji w postaci naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 299 k.p.c. w zw. z art. 217 § 1 i 2 k.p.c., polegające na pominięciu wniosku dowodowego uczestnika zawartego w piśmie procesowym uczestnika z dnia 25 lutego 2014 r., zmierzającego do obalenia domniemania dobrej wiary. Należy podkreślić, że wnioskowane dowody sprowadzały się do żądania przedstawienia przez wnioskodawcę dokumentów (dowodów), które potwierdziłyby dobrą wiarę posiadacza służebności przesyłu

(służebności o treści odpowiadającej treści służebności przesyłu). Jednakże wskazana okoliczność została ustalona w toku postępowania. Dowody zgromadzone w sprawie (ocenione zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c.) okazały się wystarczające do stwierdzenia tejże dobrej wiary. Nieprzedstawienie żądanych dokumentów nie uniemożliwiło uczestnikowi podjęcia obrony i wykazania ewentualnej złej wiary. W tej sytuacji brak dowodów, których oczekiwałby uczestnik, nie może skutkować uznaniem, że doszło do naruszenia procedowania, które skutkowałoby wadliwym przyjęciem dobrej wiary dla oceny posiadania służebności. Nie może ująć uwadze okoliczność, że o przyjęciu dobrej wiary decyduje dobra wiara w momencie objęcia rzeczy w posiadanie w zakresie służebności (art. 172 § 2 w związku z art. 292 zdanie drugie i art. 305⁴ k.c.). Niezasadny więc okazał się zarzut naruszenia art. 227 k.p.c. w zw. z art. 217 § 1 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 i § 2 k.p.c. w zw. z art. 234 k.p.c. in fine poprzez błędne uznanie, iż uczestnicy nie obalili domniemania dobrej wiary, na które mógł w sprawie powoływać się wnioskodawca.

Z tych względów - na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. - orzeczono jak w postanowieniu. O kosztach postępowania kasacyjnego Sąd Najwyższy rozstrzygnął na podstawie art. 520 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 zd. pierwsze i 398²¹ k.p.c.

kc

jw